

ZgSp2353-7426/2019/15.06.2019/30.06.2019/10

Dr Hanna Hamer

ORCID 0000-0001-7877-9024

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

**KONFERENCJA:
LĘK PRZED „OBCYMI”
I WROGOŚĆ WOBEC NICH
Warszawa, 11 stycznia 2019**

Konferencja została zorganizowana przez Uniwersytet Warszawski, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji (IPWC). W Auli Starego BUWu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie spotkało się około 400 osób. Konferencję otworzyli rektorzy: prof. Marcin Pałys (UW), prof. Jan Szmidt (PW), prof. Andrzej Elias (Uniwersytet SWPS) i prof. Tomasz Borecki (dyr. IPWC i były rektor SGGW), podkreślając wagę i aktualność wyboru tematu. Na stronach IPWC można znaleźć materiały z dwóch poprzednich konferencji traktujących o tej problematyce. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na rangę stojących przed uczelniami wyższymi zadań, humanizujących relacje międzyludzkie oraz rolę międzykulturowości w doskonaleniu postaw społecznych. Ten ostatni wątek w dyskusji rozwinął prof. Paweł Boski z Uniwersytetu SWPS (propozycje konkretnych działań integrujących ludzi

z różnych kultur, w tym Polaków i uchodźców) oraz prof. Grzegorz Sędek z Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Michał Bilewicz (UW i Centrum Badań nad Uprzedzeniami) wygłosił niezwykle interesujący, stricte naukowy, wykład pt. *Uprzedzeni. O źródłach ksenofobii i jej konsekwencjach*. Teoria uzupełniona wieloma ciekawymi badaniami przykuła uwagę audytorium. Szczególnie podobał się kluczowy w psychologii społecznej dla tego zagadnienia eksperyment z wytworzeniem fałszywej tożsamości społecznej. Badani określali, który z przedstawionych obrazów wolą: Klimta czy Klee (oba były autorstwa Klee), a po dokonaniu wyboru mówiono, które osoby też tak wybrały, stwarzając w ten sposób grupę MY, a które wybrały Kandinsky’ego (ONI). Następnie badani mieli przydzielać premiowe wypłaty „swoim” i „obcym” i – o dziwo – paradoksalnie, wszyscy woleli dać sobie mniej niż można było, o ile wiązało się to z tym, żeby inni mieli gorzej ode mnie. Faworyzowanie grupy własnej prowadzić może aż do narcyzmu grupowego (termin prof. Agnieszki Golec de Zavala z PANu), który ma się w Polsce znakomicie, niestety...

Prof. Bilewicz podkreślił także w dyskusji, że wbrew obiegowym sądom:

- to nie bardzo religijne osoby są najbardziej skłonne do uprzedzeń (jak sądzono dotychczas), tylko osoby religijne zamknięte poznawczo, w odróżnieniu od tolerancyjnych religijnych osób o otwartych umysłach,
- to nie w ogóle ludzie o osobowości autorytarnej (jak sądzono dotychczas), uznający przestrzeganie zasad i porządek za ważne wartości – są najbardziej skłonni do uprzedzeń, ale wśród nich ci, którym wpojono (także przykładem do naśladowania), że OBCYCH należy zwalczać i którzy sami nie zetknęli się z tymi OBCYMI.

Następnie przeczytała swój referat prof. Janina Filek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, uznając za OBCYCH na polskich uczelniach nie tylko studentów z innych krajów (obecnie 70 tysięcy – wzrost dziesięciokrotny w ciągu sześciu lat!), ale także studiujące osoby niepełnosprawne, a zwłaszcza chore psychicznie, podając szereg przykładów niewłaściwego odnoszenia się do nich nie tylko studentów, ale także pracowników nauko-

wych. Nie bardzo potrafiliśmy to powiązać z ksenofobią... Jednak termin „ksenofobia pełzająca” czyli znane w psychologii społecznej powszechnie występujące utajone uprzedzenia, spodobał się audytorium.

Po lunchu odbył się panel dyskusyjny *Społeczno-kulturowe źródła ksenofobii i możliwość jej ograniczania* prowadzony przez prof. Mirosława Koftę z Uniwersytetu Warszawskiego, który przystępnie wyjaśnił, jak można połączyć kategorie „nasza grupa” i „obca grupa” w meta-kategorię typu *my, wszyscy ludzie*.

W dyskusji, dr Hanna Hamer z NWSP z Białegostoku, zwróciła uwagę, że na ten właśnie temat są prowadzone (od pięciu lat) przez dr Katarzynę Hamer den-Heyer z PANu interesujące międzynarodowe badania w sześciu krajach nt. uwarunkowań tzw. identyfikacji z całą ludzkością. Prof. Kofta wygłosił tezę nagrodzoną przez słuchaczy aplauzem, że głównym zadaniem współczesnej cywilizacji jest ograniczenie ksenofobii, czyli wg znanego nam wszystkim postulatu: *nie czyni drugiemu co tobie niemiłe*.

Następnie referat wygłosił dr Tomasz Besta z Uniwersytetu Gdańskiego, szeroko uzasadniając przekonanie, że współcześnie z występku (ksenofobii) robimy cnotę. Nazwał to „psychologią usprawiedliwiania podłości”. Wg niego, pięć kroków budowania grupy nienawiści to:

- stworzenie spójnej grupy własnej (identyfikacja);
- umieszczenie celu nienawiści poza grupą własną (wykluczenie);
- stworzenie wrażenia, że członek grupy obcej stanowi zagrożenie dla tożsamości i wartości grupy własnej;
- przedstawienie jedynie grupy własnej jako pełnej cnót i wartości;
- przedstawienie tylko działań własnych jako jedynych broniących cnót i dobroci, czyli celebrowanie nienawiści.

Mechanizmy ułatwiające usprawiedliwianie własnych niegodziwości to:

- korzystne dla grupy własnej porównania poniżające grupę obcą,
- przypisywanie ofiarom naszej ksenofobii winy za wszystko złe + dehumanizacja,

- rozmycie odpowiedzialności i umniejszanie konsekwencji własnych działań.

Prof. Rafał Pankowski z Collegium Civitas w Warszawie podał szereg przykładów nienawistnego traktowania studentów cudzoziemców, chwalać jednocześnie swoją uczelnię za najwyższy „wskaźnik umiędzynarodowienia” w polskich uniwersytetach. Prof. Alfred Wierzbicki z KULu, etyk, ubolewał długo nad zezwierżeniem polskiego społeczeństwa, a prof. Halina Grzymała-Moszczyńska z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ucząca kadrę akademicką tolerancji podkreślała, jak ważne są warsztaty kulturowe dla Polaków i obcokrajowców. Trudno bowiem szanować kulturę, której się nie zna.

W dyskusji nad sposobami radzenia sobie z ksenofobią opisano m.in. eksperyment przeprowadzony w ośrodku w Łomży, dla uchodźców-Czeczeńów i mieszkańców miasta łącznie. Wszystkim chętnym zaproponowano mianowicie kilkutygodniowe warsztaty kulturowe (z nagrodami), naukę gotowania regionalnych potraw z obu krajów (z degustacją), prowadzone przez bardzo znanego Polaka pochodzenia ceczeńskiego Mameda Khali-dowa zawody sportowe, pokazy filmów itp. Udało się zmniejszyć uprzedzenia miejscowej ludności do „obcych”. Aplauz audytorium wzbudził także pomysł Koalicji Organizacji Pozarządowych reprezentowanej przez Fundację Ludzi Otwartej Wyobraźni FLOW – pomysł ogólnopolskiego konkursu *Poznajmy się* skierowany do uczniów szkół podstawowych i średnich, na projekty ciekawie prezentujące przybyłych do Polski uchodźców, imigrantów lub innych przedstawicieli mniejszości etnicznych i narodowych zamieszkałych w naszym kraju (informacje na www.konkurspoznajmysie.pl).

Wielotorowe oddziaływania integracyjne wydają się być dobrą drogą do obniżenia poziomu ksenofobii nie tylko w Polsce.

Uprzedzenia są pogłębiane przez mowę nienawiści – dlatego tak pożyteczna wydaje się inicjatywa prezydentów m.in. Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Gdańska o wprowadzeniu w szkołach obowiązkowych lekcji na temat tego czym jest mowa nienawiści, jak na nią reagować i jak przeciwdziałać. Pomocą dla nauczycieli będzie podręcznik „Zakładki” powstały z inicjatywy

Rady Europy. Zawiera 22 scenariusze zajęć z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, a także wiedzę o prawach człowieka. To bardzo dobra inicjatywa, wszyscy bowiem wiemy jak łatwo jest, niestety, przejść od wrogich słów do agresywnych czynów.

Obrady podsumowała prof. Małgorzata Kossowska z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezentując dodatkowo wyniki badań opublikowane w książce *Tolerancja w czasach nienawiści* jej autorstwa (wraz z Ewą Szumowską i Pauliną Szwed, Smak Słowa, 2019). W wielu pomysłowych badaniach wykazano tam, że najbardziej nietolerancyjni są ci, którzy wątpią we własną skuteczność, boją się porażki, żyją w ustawicznym stresie, mają niską samoocenę, poczucie braku wpływu na cokolwiek i braku kontroli własnego życia. Zainteresowanych tematem Czytelników/Czytelniczki odsyłam do obszernej recenzji tej książki autorstwa dr Hanny Hamer, recenzji zamieszczonej w nr 1/2019 Zagadnień Społecznych wyd. przez NWSP.